

Sygn. akt I C 343/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Ilków

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Drzymala

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko R. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. odstępuje od obciążania powódki I. K. kosztami procesu;

III. przyznaje pełnomocnikowi z urzędu powódki I. K. adwokatowi S. K. (1) kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych), w tym kwotę 828 zł (osiemset dwadzieścia osiem złotych) tytułem podatku VAT, tytułem niezapłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

UZASADNIENIE

Powódka I. K. pozwem z dnia 18 kwietnia 2012 r., ostatecznie sprecyzowanym przez jej pełnomocnika wyznaczonego z urzędu w piśmie procesowym z dnia 24 lipca 2012 roku, wniosła o zobowiązanie R. K. do złożenia oświadczenia woli o treści: „pozwany przenosi prawo własności udziału w 4/6 częściach we własności nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) położonej w G., składającej się z działki nr (...) o obszarze 0,1224 ha, stanowiącej teren mieszkalny, na rzecz powódki pod tytułem darmym w terminie 30 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, z zastrzeżeniem, że orzeczenie to zastąpi oświadczenie woli po oznaczonym terminie”.

Uzasadniając powódka podniosła, iż obdarowany zachował w stosunku do niej rażącą niewdzięczność, nie wywiązując się z zobowiązań zawartych w umowie darowizny a wszelkie koszty utrzymania nieruchomości obciążają wyłącznie powódkę, która – ze względu na zły stan zdrowia – musi liczyć wyłącznie na opiekę swych sąsiadów.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 września 2012 roku R. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

Uzasadniając podniósł, iż zachowaniu pozwanego nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności, bowiem pozwany wielokrotnie zgłaszał chęć pomocy powódce w kwestii zapewnienia opieki, choćby przez umieszczenie jej w prywatnym domu opieki. Ponadto, zamieszkując w Niemczech, w miarę swych możliwości odwiedzał powódkę, pomagając w tym czasie w zakupach, czy uczestnicząc w wizytach u lekarzy. Nadto pozwany jest jedyną osobą, która przejawiała chęć pomocy powódce, gdy nikt inny spośród ich rodziny nie interesował się jej losem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. K. na podstawie umowy sprzedaży z dnia 28 lutego 1973 r. oraz na podstawie postanowienia tut. Sądu z dnia 13 listopada 2006 r. w sprawie zarejestrowanej pdo sygn. akt I Ns 446/06 o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. (2) była w udziale w wysokości 4/6 częściach współwłaścicielką nieruchomości położonej w G., składającej się z działki nr (...) o obszarze 0,1224 ha, stanowiącej tereny mieszkaniowe, która to nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr (...). Pozostałymi współwłaścicielami, na podstawie opisanego wyżej postanowienia byli – R. (R.) K. oraz córka powódki, a siostra pozwanego D. P. w udziałach po 1/4 części.

Na nieruchomości tej posadowiony jest murowany, parterowy, jednorodzinny budynek mieszkalny z dwoma oddzielnymi wejściami z poddaszem krytym dachówką o powierzchni użytkowej 215 m². W budynku na poddaszu znajduje się mieszkanie córki powódki, w którym zatrzymuje się podczas jej pobytów w Polsce, a do którego ma zamiar powrócić po nabyciu w Niemczech uprawnień do świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Dowody:

- umowa darowizny (akt notarialny – Rep. A nr (...), k. 3-4;
- zawiadomienie z Wydziału Ksiąg Wieczystych o wpisie w KW nr (...), k. 5;
- informacja o pełnej treści księgi wieczystej (...) z portalu <http://ekw.ms.gov.pl/pdcbdkw/pdcbdkw.html>;
- zeznania świadka D. P., k. 136;

W związku z zaawansowanym wiekiem, a także nieodwiedzaniem jej przez córką przez okres kilku lat, powódka postanowiła uregulować kwestię związaną z jej udziałem w prawie własności nieruchomości opisanej wyżej. Ustaliła z pozwanym, iż daruje mu swój udział w zamian za świadczenia, które wprost w umowie zostaną wskazane.

Powódka uzgodniła przez swą siostrę termin spotkania z notariuszem w sprawie sporządzenia i podpisania umowy darowizny. Ustalono także treść umowy. Jej podpisanie zbiegło się z obchodami 80-tych urodzin powódki, na które miał przyjechać także pozwany.

Umową darowizny sporządzonej w miejscu zamieszkania powódki w dniu 27 grudnia 2010 roku aktem notarialnym Rep A nr 14654/2010 I. K. darowała R. K. do majątku osobistego należny jej udział w 4/6 częściach w nieruchomości objętej księgą wieczystą (...).

Jednocześnie R. K. ustanawiał na swym udziale w prawie własności opisanej wyżej nieruchomości w łącznej wysokości 5/6 części na rzecz swojej matki I. K., bezpłatnie i dożywotnie prawo używania jednego pokoju – pierwszego z prawej strony od wejścia, z prawem używalności kuchni i łazienki raz swobodnego poruszania się po obejściu. Powyższe zastrzeżenie zostało sformułowane w oparciu o wcześniej ustalony sposób korzystania z mieszkania, Nadto pozwany zobowiązywał się pokrywać wszelkie koszty związane z utrzymaniem budynku mieszkalnego oraz obejścia, w tym koszty związane z ubezpieczeniem domu oraz regulowaniem podatku gruntowego.

Pozwany od 1988 roku przebywa na stałe w Niemczech, tam jest zatrudniony i tam znajduje się jego centrum życiowe. Powódka I. K. w chwili zawierania umowy była tego świadoma.

Dowody:

- umowa darowizny (akt notarialny – Rep. A nr 14654/2010), k. 3-4;
- zeznania świadka G. K., k. 171-172;
- zeznania pozwanego, k. 172-173;

Po podpisaniu umowy darowizny R. K.wraz z powódką prowadził konsultacje zmierzające do ustalenia zakresu, kosztu oraz terminu przeprowadzenia remontu domu posadowionego na przedmiotowej nieruchomości, w którym zamieszkiwała powódka. Efektem zamierzonych, a następnie mających być wykonanych prac remontowych miało być zaadoptowanie pomieszczeń tak, aby w części domu zajmowanej dotychczas tylko przez powódkę, prócz niej miał zamieszkać syn J. K.- K.K.wraz ze swoją sympatią oraz A. L.. Osoby te w zamian za zamieszkanie miały w imieniu pozwanego opiekować się dopomagać powódce, by móc w każdej chwili być dostępnym dla powódki i w ten sposób sprawować nad nią opiekę. Stąd w pierwszej kolejności miały być wyremontowane pomieszczenia z przeznaczeniem dla syna J. K..

Przygotowania do remontu rozpoczęto od kwietnia 2011 roku, kiedy to J. K.wraz z innymi osobami z rodziny żony pozwanego mógł pomagać w przygotowaniach. W związku z wykonywaniem pracy zawodowej powyższe czynności wykonywano głównie w weekendy. Remonty miały wykonać osoby z rodziny żony pozwanego, by w ten sposób obniżyć koszty całości prac remontowych. W czasie tych prac powódka była u syna i synowej w Niemczech, a w ten sposób zaoszczędzone pieniądze za utrzymanie powódka miała przeznaczyć na zakup opału.

Prace wstępne zaczęto od zerwania starej podłogi. Drzewo z podłogi zostało pocięte z przeznaczeniem na opał. Wybrano i wywieziono spróchniałą ziemię spod podłogi. W jej miejsce przywieziono piasek. Wybrano i wywieziono gruz, a starą, nieczynną ubikację zlikwidowano na rzecz powiększenia kuchni. Czyniono przygotowania, aby zrobić odrębną łazienkę. Umówiony był hydraulik. Miała zostać wykonana wylewka. W ramach przeprowadzanych prac miała zostać wykonana kanalizacja, a także instalacja CO, której koszt wykonania oszacowano na kwotę 3.504,38 zł przy uwzględnienia kosztów niezbędnego usunięciu starego ogrzewania.

Zdecydowano się na wymianę okien w całym domu, ze względu na ich zużycie. Miało to być przeprowadzone w następnym roku, z uwagi na ograniczone możliwości finansowe pozwanego. Wymiana okien nie miała być dokonywana w sposób stopniowy, a jednorazowo, jednym zamówieniem złożonym u tego samego producenta okien. Odmienne od nielogicznych zapatrywań powódki w tym zakresie, która tylko z sobie wiadomych powodów chciała wymieniać okna stopniowo, wykorzystując inne modele. Sama wymieniła jedno z okien.

Początkowo powódka była przychylna zaproponowanym rozwiązaniom i sposobie wykonywania remontu, jednak ze względu na jej postępowanie w późniejszym czasie, niewłaściwe i opryskliwe zachowywanie się do osób go przeprowadzających zaniechano dalszych prac remontowych, a ostatecznie zrezygnowano z zamierzonej i przygotowywanej przeprowadzki K. K. oraz jego dziewczyny do powódki.

Ponadto już po powrocie powódki z Niemiec od pozwanego, pod koniec sierpnia 2011 r., pozwanym zamierzał w imieniu powódki, za pieniądze zaoszczędzone przez nią w opisany wyżej sposób zakupić opał w postaci pięciu ton węgla. Opał ten miał być zakupiony już latem i w takiej ilości z uwagi na korzystną cenę w tym okresie roku. Po przywiezieniu miał on być zrzucony do komórki przez J. K.i K. K.. Jednak do tego nie doszło z racji wszczętej przez powódkę kłótni o ilość i termin zakupionego opału.

Dowody:

- faktury VAT k. 82-85;
- kosztorys na wykonanie instalacji CO, k. 50-51;
- zeznania świadka J. K., k. 96-97;
- zeznania świadka K. K., k. 97;
- zeznania świadka A. L., k. 97-98;
- zeznania świadka G. K., k. 171-172;

- zeznania pozwanego, k. 172-173;

W remontowanym pomieszczeniu, zamkniętym dla powódki, pozostawiono narzędzia wykorzystywane przy przeprowadzaniu remontu, a także puste butle gazowe oraz pojemniki na olej, które były elementem rozebranego już centralnego ogrzewania. Pomieszczenie to zostało otwarte przez Straż Pożarną przybyłą na miejsce, w związku z podejrzeniem ulatniania się gazu, czego ostatecznie nie stwierdzono. Butle na gaz oraz pojemniki wyniesiono z domu. Pomieszczenie to nie zostało potem ani zamknięte, ani zabezpieczone, a przechowywane w nim narzędzia w nieustalony sposób i przez nieustaloną osobę zostały wyniesione. R. K.o otwarcie tego pomieszczenia miał pretensje do powódki oraz jej siostry i sąsiadek powódki, co spowodowało także wybuch gniewu z jego strony, czego świadkami były te osoby.

Dowody:

- zeznania świadka G. W., k. 134;

- zeznania świadka L. K., k. 135;

- zeznania świadka M. R., k. 135;

Pismem z dnia 29 sierpnia 2011 roku powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny, o czym poinformowała pozwanego. W uzasadnieniu złożonego oświadczenia podniosła, iż R. K. mimo dokonanych ustaleń nie polepszył jej warunków bytowych, poza opłacaniem podatku gruntowego, a w czasie pobytu powódki u powoda w Niemczech sprowadził do jej domu pięć osób, które miały wykonać remont, lecz nie zrobiły nic w pomieszczeniu powódki, a także nie wykonali potrzebnych wg powódki ulepszeń. Nadto powódka podniosła, iż to z jej renty pozwany zakupił opał.

W kolejnym piśmie – z dnia 27 listopada 2011 roku – I. K. zobowiązała pozwanego do osobistego przyjazdu w celu rozliczenia wydatków poniesionych przez nią na utrzymanie budynku jednorodzinnego. Wg wyliczeń powódki poniesione przez nią koszty utrzymania nieruchomości za 2011 rok wyniosły 6.670,00 zł.

Oba pisma zostały sporządzone w przez siostrę powódki – L. K., bowiem powódka – ze względu na zły stan zdrowia, a w szczególności niedowidzenie, nie była w stanie sporządzić ich samodzielnie. Jedynie samodzielnie składała pod pismami swój podpis. Treść tych pism również układała siostra powódki, po wysłuchaniu jej uwag. Przed podpisywaniem pisma kilkakrotnie odczytywano powódce.

Dowody:

- pismo powódki z dnia 29 sierpnia 2011 r., roku k. 6;

- pismo powódki z dnia 27 listopada 2011 roku, k. 7;

- wyliczenie kosztów utrzymania nieruchomości, k. 23;

- zeznania świadka L. K., k. 135;

Pozwany R. K. uiszczał podatek od nieruchomości za okres od 2010 roku do 2012 roku. Dodatkowo ponosił także koszty ubezpieczenia domu zawierając kolejne polisy ubezpieczeniowe.

Pozwany na stałe od 1988 r. zamieszkuje z rodziną w Niemczech. Jest tam zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako kierowca. Ze względu na istniejące zobowiązania alimentacyjne oraz wykonywaną pracę, w najbliższym czasie nie ma zamiaru powrócić do kraju. Ma zamiar na stałe przeprowadzić się do Polski dopiero po uzyskaniu uprawnień emerytalnych, ale najpóźniej po wygaśnięciu obowiązku alimentacyjnego.

Pozwany przyjeżdżając do kraju odwiedzał powódkę w G., po czym jechał do rodziny swej żony, gdzie przebywał faktycznie podczas pobytu w kraju.

Po zawarciu umowy, w związku z koniecznością zamieszkiwania w Niemczech, aby zapewnić matce stałą opiekę, w związku z jej brakiem zaufania do osób proponowanych przez niego, pozwany ostatecznie zaproponował powódce umieszczenie w (...) w O., jednak powódka nie wyraziła na to zgody.

Dowody:

- potwierdzenia dokonania wpłat, k.40-45;
- polisy ubezpieczeniowe, k. 46-49;
- zeznania pozwanego, k. 172-173;

W styczniu 2012 roku przez okres trzech dni powódka przebywała w szpitalu w K. z rozpoznaniem kierującym zawału serca oraz innymi dolegliwościami. W związku z zatorem płucnym, zapaleniem żył kończyn dolnych oraz dychawicą oskrzelową, a także nadciśnieniem leczona była w Szpitalu Wojewódzkim w O..

W czasie jej pobytu w domu opiekowały się nią sąsiadki, m. in. G. W., która odwiedzała powódkę co drugi dzień, robiąc dla niej zakupy, a także kosiła jej trawę kosiarką powódki, bowiem kosiarka od pozwanego była zamknięta w pomieszczeniu gospodarczym. Nadto rozpalala w piecu.

M. U. dysponowała pełnomocnictwem powódki do wypłacania pieniędzy z jej konta. Środki te przeznaczone były na pokrycie kosztów opłat za prąd, telefon oraz składki na ubezpieczenie na życie powódki.

M. R. nocowała u powódki przez trzy dni, w tym czasie ją rehabilitując oraz pomagała przy podawaniu lekarstw.

Powódka przebywając w domu utrzymywała się z emerytury wynoszącej 1.900,00 zł, a wydatki przez nią ponoszone na dom oraz lekarstwa nie przekraczały kwoty 1.300,00 zł.

I. K. od dnia 13 lutego 2013 roku przebywa w (...) w O..

Dowody:

- karta wypisowa, k. 8-9, 86-87;
- karta informacyjna, k. 80-81;
- zeznania świadka G. W., k. 134;
- zeznania świadka M. U., k. 134;
- zeznania świadka L. K., k. 135;
- zeznania świadka M. R., k. 135;
- zaświadczenie, k. 170;
- zeznania świadka G. K., k. 171-172;
- zeznania pozwanego, k. 172-173;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornie w niniejszej, iż strony zawarły umowę darowizny odnośnie udziału powódki w 4/6 częściach w prawie własności nieruchomości objętej księga wieczystą (...).

Poza sporem było też, iż pozwany ustanawiał na swym udziale na rzecz swojej matki I. K., bezpłatnie i dożywotnie prawo używania jednego pokoju i innych pomieszczeń, a także zobowiązywał się pokrywać wszelkie koszty związane z utrzymaniem budynku mieszkalnego oraz obejścia, w tym koszty związane z ubezpieczeniem domu oraz regulowaniem podatku gruntowego.

Ocenie Sądu podlegało zbadanie czy po stronie powódki istniały przesłanki do skutecznego złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, co z kolei miałyby wpływ na uwzględnienie niniejszego powództwa i zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o żądanej treści.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o sporządzoną umowę darowizny, posiłkując się także innymi dokumentami dołączonymi w toku procesu. Nadto Sąd oparł się o zeznania świadków, traktując uzupełniająco zeznania pozwanego.

W kwestii świadków – Sąd dał wiarę zeznaniom J. K., K. K., A. L. oraz G. K. w zakresie, w jakim traktują one o remoncie, do którego przygotowywano się w domu powódki oraz o jego przebiegu. Nadto z treści tych zeznań Sąd wywnioskował sposób postępowania pozwanego, a także zachowania pozwanej, niezależnie czy podejmowane świadomie czy nieświadomie zmierzające do utrudniania prac, ich opóźnienia, a w konsekwencji ich zaprzestania.

W tym względzie Sąd dał jedynie ograniczoną, wskazaną w stanie faktycznym, wiarę zeznaniom świadków, które zostały powołane na wniosek powódki, bowiem większość z nich oparta była na wypowiedziach samej powódki, jak przykładowo zeznania L. K., przez co nie można im przypisać cech faktycznej bezstronności, gwarantującej obiektywny pogląd na sprawę. W tym względzie, poza okolicznościami dotyczącymi świadczenia faktycznej pomocy powódce w codziennych czynnościach, Sąd nie wykorzystał ich w tym zakresie.

W związku z nieusprawiedliwioną nieobecnością powódki na rozprawie, mimo wezwania Sądu w tym zakresie i stosownym pouczeniu, pominięto dowód z jej zeznań.

Zgodnie z treścią art. 898 § 2 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.). Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.).

Powódka złożyła oświadczenie w formie pisemnej w dniu 29 sierpnia 2011 roku, w którym odwołała darowiznę uczynioną na rzecz syna, które do pozwanego dotarło i z którym pozwany się zapoznał. Odwołanie darowizny powódka łączyła z różnymi zachowaniami syna, w szczególności z brakiem opieki, czy wyzywaniem powódki, które w toku procesu nie zostało udowodnione.

W przedmiocie ustalenia przesłanek do złożenia takiego oświadczenia, to ustawodawca nie wskazał, co należy rozumieć pod pojęciem rażącej niewdzięczności. Naprzeciw sądom orzekającym w tego typu sprawach idzie bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazujące, iż o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza przypadki życiowych konfliktów, przy czym dla oceny, czy doszło do rażącej niewdzięczności istotnym jest nie tylko zachowanie samego obdarowanego, ale również zachowanie darczyńcy.

Rażąca niewdzięczność może polegać na zaniechaniu działań obdarowanego względem darczyńcy, jednakże działanie takie musi być skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze i dotyczyć bezpośrednio darczyńcy. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 14 kwietnia 2005 r. wydanym w sprawie I ACa 60/05 wskazał m.in., iż „przez pojęcie ‘rażącej niewdzięczności’: należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego – działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą - np. odmowa udzielenia

pomocy w czasie choroby. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne”.

Tym samym zdaniem Sądu każde inne działanie, nawet jeżeli powoduje powstanie krzywdy, a nie jest działaniem zamierzonym, nie może być poczytywane za przejaw rażącej niewdzięczności.

W ocenie Sądu, w świetle powyższych rozważań brak jest podstaw do przyjęcia, iż po stronie pozwanego mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością, co skutkowało uwzględnieniem roszczenia powódki. Ustalony stan faktyczny w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, zeznania świadków oraz samego pozwanego R. K. – nie zakwestionowane przez stronę powodową nie potwierdzają twierdzeń powódki jakoby pozwany swoją postawą względem jej samej i pomimo jego zachowania, dał podstawy do odwołania darowizny.

Na wstępie wskazać należy, a także dać na to mocny akcent, że w chwili zawierania umowy darowizny powódka miała wiedzę o tym, iż jej syn od ponad dwudziestu lat zamieszkuje w Niemczech i tam znajduje się jego centrum życiowe. Nadto wiedzieć musiała, iż w związku z zawartą umową nie porzuci dotychczasowego życia, by osobiście sprawować opiekę nad swą matką, przynajmniej do czasu uzyskania uprawnień emerytalnych, bo z tym zdarzeniem wiązał swój powrót na stałe do Polski.

Oceniając, iż w niniejszej sprawie nie można było przypisać pozwanemu cech rażącej niewdzięczności względem powódki Sąd podzielił stanowisko pełnomocnika pozwanego uznając, iż R. K. starał się w największym możliwym stopniu, na miarę swoich możliwości i zważając na dane okoliczności oraz brak swego rodzaju współdziałania ze strony powódki, zapewnić opiekę swej matce. Starał się jej zapewnić opiekę całodobową – poprzez zapewnienie osób, które w zamian za mieszkanie, miały pomagać i opiekować się powódką, bądź starał się umieścić ją w domu opieki, w którym obecnie powódka i tak przebywa, jednak za każdym razem spotykał się ze stanowczą jej odmową. Pomimo tych niesprzyjających okoliczności, jednak czynił starania o przeprowadzenie remontu w domu, co skutkowało bezpośrednią możliwością zapewnienia jej opieki, przez zamieszkanie w niej trzech młodych osób, świadomych zobowiązania, jakie je czekało.

Sąd stanął na stanowisku, iż powód poczynił wszystko co możliwe, zamieszkując z dala od powódki, by ta miała zapewnioną opiekę, a przez to nie miała już trudności z szybkim dostępem do lekarzy, czy koniecznością wysługiwania się sąsiadami w prostych czynnościach życia codziennego, jak zakupy, czy rozpalenie w piecu.

W toku sprawy wykazano co prawda, iż bezpośrednią opiekę nad powódką sprawowały jej sąsiadki, to jednak fakt ten nie może stanowić przeciw pozwanemu z oczywistych względów pozbawionemu takiej możliwości. Sąd wskazuje na ten fakt dlatego, że w samej umowie darowizny brak jest zapisów, które obligowałyby pozwanego do osobistego sprawowania opieki nad swą matką. W umowie strony uzgodniły, iż oprócz zapewnienia zamieszkania w pokoju i zamieszkiwania w pomieszczeniach wprost w akcie opisanych – co powódce zapewniono, pozwany powinien pokrywać koszty utrzymania domu, co też czynił płacąc podatek, ubezpieczając dom, czyli ten zakres opłat, jaki został wpisany do umowy. Nie można wymagać, by pokrywał jeszcze inne wydatki, które zdaniem Sądu nie wchodziły w skład pojęcia „kosztów utrzymania domu”, w co nie wchodziły koszty związane z: bieżącymi wydatkami związanymi z zamieszkiwaniem w domu, jak opał, z przeznaczeniem na potrzeby powódki, mycie okien – tylko powódka w tym domu mieszkała (nie chciała skorzystać z pomocy innych osób), drobne naprawy – wynikają z bieżącej eksploatacji, zatem koszt ich usunięcia spoczywa na osobie rzeczywiście zajmującej i korzystającej z mieszkania.

W sprawie powódka podniosła także, iż w stosunku do niej w szczególności żona pozwanego dopuściła się rękoczynów, czy też ubliżała jej. Zdaniem Sądu takich okoliczności nie potwierdzono choćby zeznaniami świadków, którzy bezpośredniej wiedzy o tym zdarzeniu nie mieli. Żona pozwanego kwestionując twierdzenia powódki także temu zaprzeczyła.

Ostatnią kwestią świadcząca na rzecz pozwanego, to fakt mającego się odbyć remontu. Pozwany chcąc go przeprowadzić konsultował się z powódką, ustalał zakres i termin tego remontu, a także zaangażował we własnym

zakresie osoby mające go wykonywać, o czym powódka także wiedziała. Tym samym, wbrew odmiennym intencjom i zapatrywaniom powódki, trudno uznać, by pozwany swym zachowaniem bezpośrednio działał przeciwko niej.

Jak wskazano powyżej to, czy możemy mówić o rażącej niewdzięczności, winno być oceniane w okolicznościach danej sprawy, a także na tle zwyczajów panujących w danym środowisku. Zdaniem Sądu zachowaniu pozwanego takiej rażącej niewdzięczności przypisać nie można, albowiem jego zachowanie nie wykracza poza ramy zachowania członka bliskiej rodziny darczyńcy. To, że powódka może powyższe zachowanie odbierać w inny sposób nie ma wpływu na wynik niniejszego postępowania. Ocena zachowania obdarowanego winna być obiektywna, nie zaś subiektywna jak to ma miejsce w przypadku powódki.

Wedle Sądu pozwany w zależności od tego jakie zadania stawiała przed nim powódka i jaki cel chciała osiągnąć – spełniał wolę matki w takim zakresie w jakim mógł i w jakim wymagała od niego matka. Nadto swym zachowaniem działał w ocenie Sądu na jej korzyść, aniżeli przeciw niej, w stosunku do jednego wybuchu złości (w związku z zaginięciem narzędzi szwagra), co było uzasadnione, okazał wyjątkową cierpliwość i sumiennie starał się wypełniać wolę, a niekiedy zachcianki matki.

Nie sposób w realiach niniejszej sprawy uznać, iż zachowanie pozwanego względem powódki uległo znacznemu pogorszeniu. Godzi się podnieść, iż po otrzymaniu darowizny od powódki, pozwany zajmował się wszelkimi wymaganymi opłatami. Z powyższego powódka była najwyraźniej zadowolona, a w tym też początkowo przejawiała zadowolenie z zakresu remontu, jaki miał być prowadzony i to zdaniem Sądu wyłącznie zachowaniu powódki, na co niewątpliwie wpływ miał wiek powódki, należy przypisać jego niedokończenie.

Z tych też względów, zważywszy na fakt, iż obiektywna ocena zachowań pozwanego również w kontekście zachowania samej powódki nie daje podstaw do uznania, iż doszło do rażącej niewdzięczności po stronie pozwanego, z mocy art. 898 § 1 k.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku.

W przedmiocie kosztów postępowania to zasady ich ponoszenia reguluje art. 98 k.p.c., który stanowi m. in., że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu); do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie; suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego; wysokość kosztów sądowych, zasady zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenie adwokata, radcy prawnego i rzecznika patentowego regulują odrębne przepisy.

Co prawda powódkę I. K. należy traktować jako przegrywającą sprawę, jednakże w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się o przepis art. 102 k.p.c.

Przepis ten stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Musi zatem wystąpić przesłanka szczególnie uzasadnionych wypadków, bowiem tylko wtedy, gdy one zaistnieją, sąd może nie obciążać strony w ogóle kosztami.

Przepis powyższy ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (tak m.in. w postanowieniu SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73).

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

Odnosząc powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż powódka jest niewątpliwie w ciężkiej sytuacji majątkowej, o której mowa w tym przepisie. Mieszka już w (...), który to pobyt pokrywa ze swojej emerytury, dzieci ma za granicą.

Co prawda sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 – z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (tak w postanowieniu SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11). Jako dalsze szczególne okoliczności Sąd uznał to, że powódka jest zaawansowana wiekiem, a także jest osobą schorowaną, której potrzebne są każde środki na zagwarantowanie sobie prawidłowej opieki medycznej i zakup leków. Ponadto zasądzeniu kosztów procesu zdaniem Sądu naruszałoby art. 5 k.c., w związku z istniejącym pokrewieństwem między stronami.

Powódkę w toku sprawy reprezentował pełnomocnik z urzędu, zaś koszty pełnomocnictwa nie zostały uiszczone, w związku z czym Sąd orzekł o wynagrodzeniu pełnomocnika opierając się na przepisach Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), mając na uwadze wysokość roszczenia powódki.

Według § 2 ust 2 w/w rozporządzenia podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1 (tj. opłaty za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego), stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

Zgodnie z § 6 pkt 6 cyt. rozporządzenia, stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika w niniejszej sprawie wynosi 3.600 zł. Dlatego też Sąd przyznał pełnomocnikowi powódki koszty zastępstwa procesowego, na jego wniosek, w wysokości odpowiadającej treści pkt 6 § 6 rozporządzenia powiększoną o należny podatek VAT stosownie do treści § 2 ust 3 w/w rozporządzenia.

Wobec powyższego, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.